

DAGNOSŁAW DEMSKI

(Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa)

NALIBOKI I PUSZCZA NALIBOCKA — ZARYS DZIEJÓW I PROBLEMATYKI¹

UWAGI WSTĘPNE

Jeszcze na mapie przedwojennej Polski widać kilka wielkich kompleksów leśnych, pozostałości po odwiecznych borach i puszczech dawnej Rzeczypospolitej – wśród nich puszcze: Białowieska, Rudnicka, Nalibocka, Nadniemeńska, żeby wymienić tylko największe z nich. Wszystkie leżały w środkowej lub wschodniej części ówczesnego państwa. Dzisiaj tylko jedna z nich – Puszcza Białowieska – leży w obrębie państwa polskiego. Pozostałe nazwy są nam mało znane lub wręcz obce, a przyczyną tego zapewne jest to, że nie znalazły się po wojnie w granicach naszego państwa i pamięć o nich zanikła.

Dawne puszcze i bory były przez wiele lat miejscem łowów na grubego zwierza. W polowaniach brali udział królowie, księżęta i inni wielmoże, właściciele puszczy. Później wykorzystywano również w większym stopniu cenne produkty leśne, rozwijało się bartnictwo, wreszcie eksploatowano i przetwarzano różne gatunki drewna.

Znaczną część puszczy Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiły dobra królewskie, jednak istniała też równie rozległa własność prywatna. Z roku 1641 pochodzi dokument wydany przez Zygmunta Augusta „Ordynacja puszczy królewskich”, w którym po raz pierwszy regulowano prawo do korzystania z puszczy i lasów przez ludność miejscową. Świadczy to o dużym znaczeniu zasobów leśnych w owym czasie. W jednym z ustępów czytamy: „wolność do puszczy naszej poddani wszędzie nie głęboko mają mieć po drwa, chróst na ogrodzenie, pó drzewo na budowanie, na łyka, na swoją

¹ Artykuł napisany został na podstawie materiałów terenowych zebranych w latach 1992–1994 w Nalibokach i innych wsiach południowej części Puszczy Nalibockiej. Badania prowadzono przy współpracy z Instytutem Isskustvovedenia, Etnografii i Folkloru Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku. Część materiałów pochodzi z Archiwum Historycznego Litwy w Wilnie. Studia nad leżącą na pograniczu dawnej Wileńszczyzny i ziemi Mińskiej starą enklawą katolicyzmu i polskości są kontynuowane.

tylko potrzebę, a nie na sprzedaż, a do ostępów zabronić im wchodu [...]” (Hedemann 1934, s. 23). Zakres i możliwości wykorzystywania puszczańskich lasów w dobrach magnackich był bardziej ograniczony, a właściwie całkowicie zależny od dobrej woli ich właściciela.

Puszcza Nalibocka jako jedna z dawnych wielkich „rubieżnych” puszczy nadniemeńskich od wieków miała charakter graniczny, była miejscem zetknięcia się żywiołu słowiańskiego (ruskiego) z bałtyckim (litewskim), na który nałożył się później także żywioł polski. Puszcza Nalibocka to najdalej na południowy wschód wysunięta część zarówno dawnej Litwy Giedymina, jak i późniejszej Wileńszczyzny (powiat oszmiański).

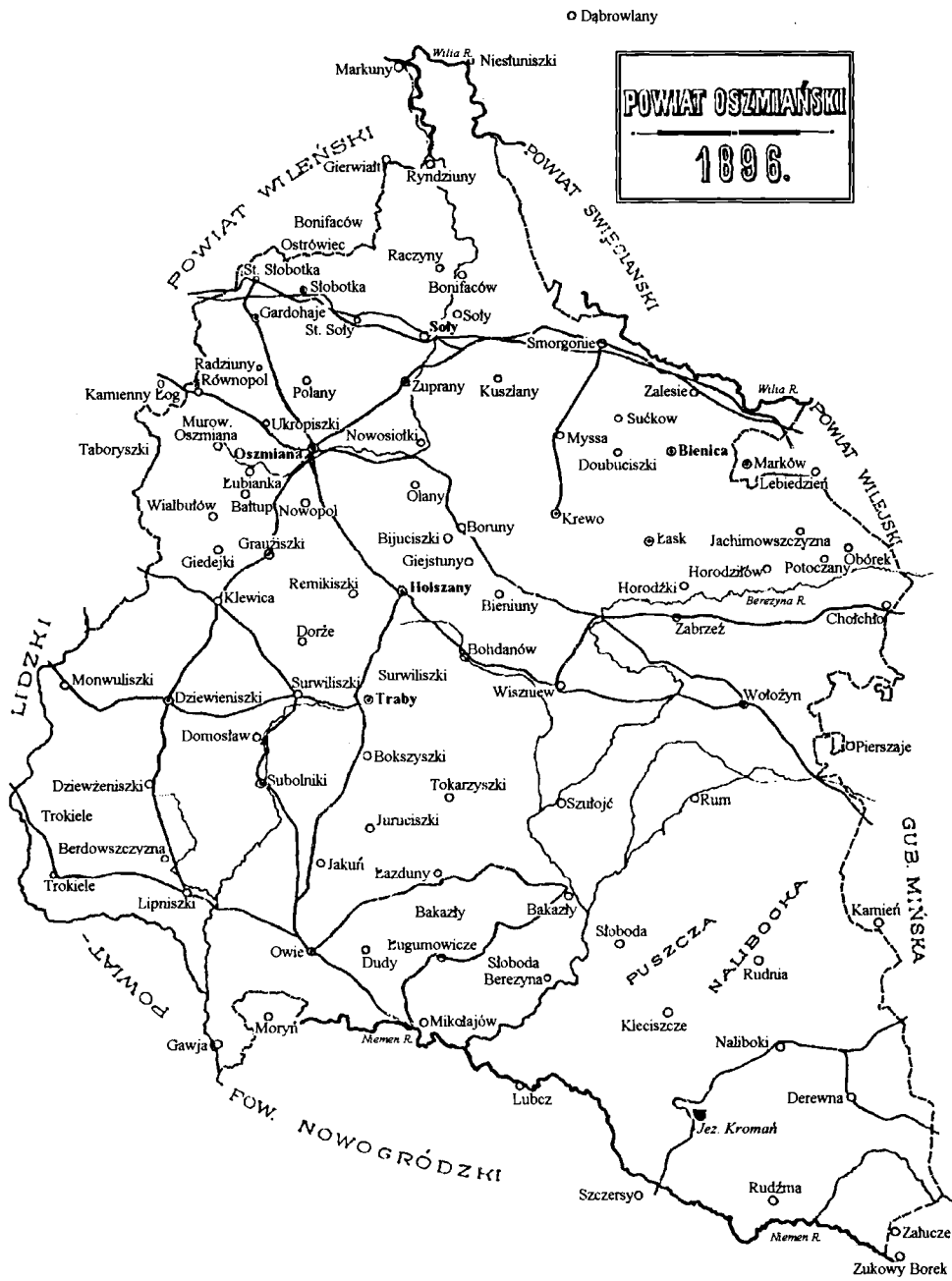
A jak wygląda Puszcza Nalibocka dzisiaj? Kto w niej mieszka? Czy są to ludzie miejscowi, zasiedziali, czy napływowi? Jakie było w przeszłości i jakie jest obecnie miejsce ludności polskiej na tym obszarze? Te pytania nasunęły się na wstępie prac terenowych. Ale już pierwsze badania ukazały aktualny obraz świadomości etnicznej współczesnych mieszkańców i istnienie pewnej liczby kategorii etnicznych, kulturowych, wyznaniowych. Świadczą one o zachowaniu śladów po nakładających się na siebie starych różnego rodzaju podziałach administracyjnych, ekonomicznych, wyznaniowych. Ich pierwotne znaczenie uległo często zmianie, jednak istnienie i podtrzymywanie ich służy dzisiaj podkreślaniu własnej lokalnej odmienności. Świadczy to również o potrzebie określenia własnej tożsamości współczesnych jej mieszkańców.

Odszukanie w przeszłości Nalibok, Derewna i ich okolic źródeł tych podziałów, a co za tym idzie odkrycie granic przestrzennych tego obszaru jest celem tego artykułu. Zanim do tego przejdę, wymieńmy te kategorie: Litowiec, Litwin, Polak, Żygun, Ruski, Białorusin, Centralak, Kresy (Kresowiak), Zaniemońce, Zapadniki. Pierwsze z nich mają charakter etniczny, pozostałe regionalny.

Zwraca uwagę rozróżnienie między „Litowcem” a „Litwinem”. „Litowiec” oznacza etnicznego Litwina, czyli człowieka narodowości litewskiej, mieszkającego lub nie na terytorium Litwy. Natomiast określenie „Litwin” według miejscowych oznacza człowieka mieszkającego na terytorium historycznej Litwy², bez względu na wyznanie, pochodzenie etniczne, czy poczucie tożsamości.

Polak to według lokalnych kategorii, człowiek wyznania rzymskokatolickiego, ale także mieszkaniec Polski. Inna kategoria etniczna – „Ruski” występuje jako synonim ludzi wyznania prawosławnego. W odróżnieniu od niego Białorusin to także człowiek wyznania prawosławnego, ale również mieszkaniec państwa Białorusi, dawniej Białoruskiej Republiki Radzieckiej.

² Litwa historyczna składała się z Litwy etnicznej (Żmudź), Litwy środkowej (Wileńszczyzna) oraz Litwy południowej (terytoria przyłączone do państwa litewskiego przez Giedymina i jego synów).



Ryc. 1. Mapa powiatu oszmiańskiego z 1896 r.

wg: Jankowski 1896, t. 1

Kilkakrotnie pojawiła się również nieznaną szerzej kategoria „Żygun” określenie to według mieszkańców okolic Nalibok oznacza „człowieka z Bakszt” lub „ludzi mieszkających w północnej części puszczy”. Miał to być człowiek mówiący jeszcze niedawno językiem lub gwarą języka litewskiego³.

Dalsze kategorie mają charakter regionalny, np. kategoria „zaniemońce” lub „durnyje zaniemońce” to dla mieszkańców Derewna, Nalibok i okolic ludzie mieszkający po drugiej stronie Niemna, czyli ludność Nowogródzczyzny i Mirszczyzny⁴.

„Centralak” to także kategoria regionalna, która oznacza Polaka – mieszkańca Polski Centralnej, czyli obecnie obywatela współczesnego państwa polskiego. Natomiast termin „Kresy” (Kresowiaczy) oznacza mieszkańców wschodnich krańców dawnej Rzeczypospolitej.

Ostatnią wymienianą kategorią jest „Zapadnik”, czyli mieszkaniec zachodniej części dzisiejszego państwa Białorusi, a więc Grodzieńszczyzny i Brestczyzny. Ziemie te leżały w granicach państwa polskiego w okresie 20-lecia międzywojennego, co miało liczne konsekwencje, chociażby funkcjonowanie w ramach innego systemu prawnego.

Podstawowym kryterium współcześnie postrzeganego podziału jest z pewnością wyznaczenie, najczęściej wymienianie przy porównywaniu z sąsiadami. Na zróżnicowanie kulturowe mogły mieć także jakiś wpływ różnice geograficzne i pośrednio związane z tym rodzajem gospodarowania. W przeszłości różnice między wsiami puszczańskimi a sąsiednimi mogły być większe. Mieszkaniec puszczy oprócz pracy na roli, zajmował się wyrębem lasu lub spławianiem drewna, wytapianiem rudy czy wykorzystywaniem innych bogactw leśnych. Tym różnił się od innych, np. mieszkańców wiosek położonych nad Niemnem, którzy parali się flisactwem z czego słynęli w całej Litwie.

Bardziej wyraźna wydaje się zachodnia granica Puszczy, którą tworzy rzeka Niemen. Podział na naszych i „Zaniemońców” jeszcze żyje. „Durnyje Zaniemońce” to bardziej skrajne określenie sąsiadów zza Niemna. Pod tym określeniem kryją się mieszkańcy wschodniej części Nowogródzczyzny, głównie okolic miast Nowogródka, Lubcza, Korelicz oraz Mirszczyzny, czyli okolice miasteczek Mir i Turiec. Mieszkańcy obu brzegów Niemna różnili się przede wszystkim wyznaniem, poza tym ludność ziem położonych na zachód od niego była zamożniejsza. Obecnie w Puszczy ponad 90% mieszkańców przyznaje się do katolicyzmu, jak się podkreśla jedyni prawosławni to ludzie obcy, „przyjezdni”.

Nie tylko wyznaczenie miało znaczenie. Na dzisiejszy stan świadomości mieszkańców Puszczy wpłynęły inne fakty i wydarzenia historyczne. Za

³ Tę kategorię etniczną znali i wymieniali informatorzy: mężczyzna 74 lata, Terebejna; kobieta 64 lata, Derewna; mężczyzna 86 lat, Derewna; kobieta 68 lat, Derażno; mężczyzna 88 lat, Pilnica. Informację dotyczącą Żygunów otrzymałem również od pana J. Prokopczyka z Mińska.

⁴ Dodać należy, że mieszkańcy Nowogródzczyzny i Mirszczyzny na określenie swoich sąsiadów z przeciwległego brzegu Niemna, również używają kategorii „Zaniemońce”.

najważniejsze z nich uważam kolejne fale migracji i osadnictwa Puszczy, kolejne zmiany właścicieli dóbr, szerszej sytuacji politycznej składające się na dzieje dawnego miasteczka Naliboki i okolic, swój udział w kształtowaniu tego stanu miał rozwój „przemysłów leśnych” i hutnictwa. Wszystkie te czynniki omawiam dalej, łącznie z lokalną historią zmagania kościoła katolickiego z kościołem prawosławnym.

Stare puszcze były obszarem intensywnego osadnictwa od najdawniejszych czasów. Osadnictwo miało początkowo charakter bardziej swobodnego, później stopniowo ograniczano, a przynajmniej poddawano kontroli właścicieli dóbr. Jego formy i nasilenie zależało najczęściej od polityki gospodarczej uprawianej przez właściciela w zależności od tego, czy były one częścią królewszczyzn czy dóbr magnackich.

Na wschodzie dawnej Rzeczypospolitej osadzanie przybyszów z Mazowsza szło w parze z rozwojem przemysłów leśnych. Przyczyną migracji Mazurów na wschód było duże nasycenie nimi w puszczach i lasach Korony, co doprowadziło do nadwyżki tego rodzaju siły roboczej. Migrowali początkowo na wschód na Polesie i Wołyń, potem dalej, docierając do wszystkich niemal zakątków Litwy, Białorusi, Ukrainy. Późniejszy niż w Koronie rozwój przemysłów leśnych zwiększył popyt na znających ten fach pracowników, nazywanych także „majstrami potażnymi” lub budnikami. Ta druga nazwa powstała od słowa „buda”, które oznaczało sklecony w lesie prymitywny szałas służący za chatę dla niego i jego rodziny. Budnik zajmował się wytwarzaniem potażu, popiołu, węgla drzewnego, smoły, wyrabiał także klepki i dranice. Takie nazwy miejscowości jak Budy, Budniki, Rudnia, Potasznia, Smolarnia, Smolewiczę występują nie tylko na Mazowszu, ale i na Podlasiu, Wileńszczyźnie, Białorusi, Polesiu i Ukrainie (Hedemann 1934, s. 48–49). Spotykamy je również w Puszczy Nalibockiej.

Rejon Nalibok i Derewna tworzy specyficzny obszar nieco inny od pozostałych części Nowogródzyczyny czy Mińszczyzny. Ze względu na rozległe zwarte połacie puszczańskie odcięte rzekami Niemnem, Sułą czy Berezyną, można było mówić o swoistej izolacji, niedostępności ostępów leśnych, dzikości i oddaleniu od głównych szlaków komunikacyjnych tego rejonu, co w naturalny sposób sprzyjało zachowaniu odrębnego charakteru tej ziemi i jej mieszkańców. Niektóre ze stosowanych kategorii regionalnych odnoszą się do tak wyodrębnionego obszaru.

Dwie strefy miały największe znaczenie. Z jednej strony sposób gospodarowania, na którego ewolucję wpłynął fakt należenia przez 200 lat do ordynacji Radziwiłłów, a następnie do ich sukcesorów, co oznaczało określony typ gospodarowania, wzajemnych powiązań i zależności regionalnych w jej obrębie, rodzaj obowiązujących zasad prawno-administracyjnych oraz polityki rozwijania określonych rodzajów przemysłu, osadzania i zatrudniania mieszkańców.

Z drugiej strony fakt funkcjonowania od 300–400 lat parafii rzymskokatolickich, na tyle silnych, że wyeliminowały słaby raczej w tym rejonie

element prawosławny, nieobecny w centrum tego rejonu, a zanikający nawet na obrzeżach tych parafii (przypadki Chotowa, Fermy Terebejna i częściowo Słobodki). Kilkusetletnia zdecydowana dominacja wyznania rzymsko-katolickiego przyczyniła się do wytworzenia poczucia innej niż na obszarach położonych na południe od Suły, na zachód od Niemna i na północ od Berezyny, wspólnoty wszystkich mieszkańców, wzmacniając równocześnie ostrość postrzegania granic o charakterze wyznaniowym.

Na te granice administracyjne, ekonomiczne i wyznaniowe nałożyły się inne, także późniejsze podziały. Daje się zaobserwować podział na „swoich”, czyli mieszkańców Puszczy mocniej związanych z lasem i „obcych”, czyli ludności mieszkającej poza Puszcza, w związku z czym trudniejszej lub specjalizującej się w innych zajęciach. Dawna historia ordynacji nieświeskiej jest także historią mieszkańców Nalibok, Derewna i okolic, stąd też nie wolno tego faktu pominąć.

Uświadamiana pierwotnie przede wszystkim odrębność wyznaniowa i terytorialna (przynależność do klucza nieświeskiego) przekształcić się mogła w XVIII w., po rozkładzie „państwa Radziwiłłów” w poczucie pewnej lokalnej odrębności regionalnej i kulturowej. Zmiany polityczne na wschodzie Rzeczypospolitej, uwłaszczenie chłopów, ale przede wszystkim polityka restrykcji i rusyfikacji wobec Polaków i katolików prowadzona przez rządy carskie, a także ożywienie tendencji narodowościowych w XIX w., doprowadziły do wykształcenia się w obliczu nowej sytuacji do jeszcze głębszej identyfikacji nie tylko z wyznaniem, ale również z narodowością polską. Można mówić także o identyfikacji z pewnym systemem wartości utożsamianym z dawną Rzeczypospolitą, który wyraża się np. większą gospodarnością.

Także konfrontacja dawnego systemu wartości, w którym kluczową sprawą dla jednostki były prawo własności do ziemi oraz związany z tym etos pracy, z ideami radzieckiego kolektywizmu i praktyką skrajnej zależności od lokalnych urzędników i przedstawicieli władzy, umocniło się w świadomości ludzi poczucie polskości, ale również poczucie przynależności do nowej kategorii – „Zapadników”, mieszkańców późniejszej Zachodniej Białorusi. Polityka usuwania i piętnowania wszystkiego co wiązało się z polskością nie naruszała podziału mieszkańców Białorusi na „Zapadników” i „Wostoczników”.

Odpowiedź na pytania o genezę miejscowej ludności katolickiej, ani dlaczego przetrwała ta „wyspa” lub enklawa ludności katolickiej, czy polskiej ze wszystkich stron przecież otoczona przez terytoria z przewagą ludności prawosławnej, białoruskiej nie jest prosta. Na tak sformułowane pytania nie jestem w stanie dać pełnej odpowiedzi, wymaga to dalszych badań. Ten artykuł powinien być wstępem do rozwinięcia tego zagadnienia. „Tutaj wszyscy Polacy, katolicy, dopiero 15 kilometrów przed Stolpcami mieszkają prawosławni”⁵. Z takim stwierdzeniem można się zetknąć w każdej przypadkowej wsi pomiędzy Kleciszczem na północy, a Szaszkami

na południu oraz pomiędzy Niemnem na zachodzie, a Iwieńcem, i Rubieżewiczami na wschodzie.

Zachowały się liczne materiały archiwalne dotyczące Nalibok, Derewna i okolic, ich dokładniejsze opracowanie przyniesie w najbliższym czasie więcej danych. W tym opracowaniu wykorzystuję je jedynie w niewielkim stopniu. Natomiast główne uwagi tego artykułu zostały sformułowane na podstawie własnych badań terenowych.

W przeszłości Wielkiego Księstwa Litewskiego wymienić można więcej takich enklaw polskości i katolicyzmu, np. Wilno i powiat wileński, rejon Kiejdan na Kowieńszczyźnie, czy też niektóre okręgi na środkowym Polesiu oraz Puszcza Nalibocka. Za wyjątkiem powiatu wileńskiego były to niewielkie wyspy. Dzisiaj ludność niewielkich rejonów Kowieńszczyzny i Polesia uległa już znacznej asymilacji, a mieszkańcy Puszczy Nalibockiej przetrwali w zgodzie ze swą tradycją do dzisiaj⁶.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE PUSZCZY NABOLICKIEJ

Puszcza Nalibocka zajmuje dzisiaj obszar 240 000 hektarów powierzchni. Jej zachodnia część stanowi ścisły rezerwat leżący wokół jeziora Kromań, a żyje w nim wiele cennych gatunków ssaków. Przez wiele lat Puszcza była częścią powiatu oszmiańskiego, a więc najdalej na południowy wschód wysuniętą częścią Wileńszczyzny. Zachodnią naturalną granicę tego kompleksu leśnego wyznacza środkowy bieg rzeki Niemen. Południowa część Puszczy w przeszłości sięgała niemal po rzekę Sułę – prawy dopływ Niemna (dokładnie wsie Szaszki i Zasulie). Od południowego-wschodu Puszcza sąsiadowała z Kojdanowszczyzną, wchodzącą już w skład Ziemi Mińskiej. Granica pomiędzy Kojdanowszczyzną⁷ a Puszczą biegła prawdopodobnie wzdłuż rzeki Suły i Perekleń w okolicach miejscowości Rubieżewicze, co potwierdzać może jej nazwa⁸. Dalej na północnym wschodzie granica ta biegnie w rejonie miast: Iwieniec, Kamień, Pierszaje i Wołożyn. Od północy granica Puszczy

⁵ Kobieta, 75 lat, Zabrodzie.

⁶ Uwagi na temat okręgu Kiejdan i Polesia zawdzięczam prof. W. Wereniczowi z Mińska.

⁷ Kojdanowszczyzna – rejon miasta Kojdanowa, obecnie Dzierżyńsk, oddalonego od Mińska o około 40 kilometrów. Stara osada wspomniana już we XIII-wiecznych kronikach. Przez wiele lat należała do dóbr Radziwiłłów, podobnie zresztą jak pozostałe sąsiednie ziemie. Od XVI–XVII w. wokół Kojdanowa istniała duża liczba zaścianków zamieszkałych przez szlachtę zagrodową. Właśnie ta specyfika tego terenu wpłynęła na znaczny poziom świadomości mieszkańców tej ziemi. W okresie międzywojennym Kojdanowszczyzna znalazła się na terytorium Białoruskiej Republiki Radzieckiej, ale jeszcze w latach 1922–1926 rejon ten posiadał pewien zakres autonomii jako tzw. „polski obwód autonomiczny”, zwany także „Dzierżyńszczyzną”.

⁸ Do II połowy XIII w. była w Rubieżewiczach granica starej Litwy i stał w tym miejscu mały pograniczny gródek. Tego rodzaju litewskie pograniczne grody obronne nosiły nazwę Bakszty. Wraz z przyłączeniem Mińska i Kojdanowa do Litwy dotychczasowa granica straciła na dawnym znaczeniu (*Słownik* 1880, t. IX, s. 877).

leżała przed takimi miejscowościami jak Wiszniew, Bohdanów i Bakszty. Kojdanowszczyzna, Iwieniec, Kamień, Rubieżewicze, ale również Nowogródzczyzna zaliczane były już do Ziemi Mińskiej.

Puszcza kurczyła się z upływem lat. Dzisiaj południowa granica Puszczy przesunęła się od rzeki Suły czy Rubieżewicz bardziej na północ i północny zachód i obejmuje praktycznie już tylko parafię nalibocką⁹.

Ziemie Litwy historycznej podzielone zostały ze względu na wyznanie, a parafie zgodnie z funkcjonowaniem w danej okolicy centrów kościelnych czy cerkiewnych. Pod względem formy własności dzieliła się na dobra królewskie, biskupie, starościńskie i magnackie. W zależności od rodzaju własności występowały różne formy gospodarowania. Szczególnie w Wielkim Księstwie Litewskim wsie i mieszkańcy ordynacji magnackich uzależnione były bardziej od woli panów. Były to niemal państwa w państwie, ponieważ kontrola państwa na tak rozległym terenie nie mogła być wystarczająca. Jak podaje Bystron, obok większych i mniejszych ośrodków administracji państwowej Wielkiego Księstwa takich jak Wilno, czy Grodno, Nowogródek, Oszmiana, większego znaczenia nabrały miasta, rozwijające się w oparciu o rezydencje magnatów, np. Nieśwież, Słuck czy Słonim (Bystron 1932, s. 38). Z tego rodzaju ośrodkiem związana była przez długie lata historia Nalibok.

Do ordynacji radziwiłłowskiej z centrum na zamku w Nieświeżu należały dobra kojdanowskie z Rubieżewiczami, nadniemeńskie, nalibockie, Mikołajewszczyzna, Mirszczyzna, dobra smolewickie, zamek w Lubczu. Sąsiadujące z Nalibokami od wschodu miasteczka Kamień, Iwieniec, Pierszaje były własnością Tyszkiewiczów. Niehniewicze nad Niemnem należały do Chreptowiczów. Leżące na północ od Nalibok Bakszty były starą wsią nadaną już w roku 1387 biskupstwu wileńskiemu przez Władysława Jagiełłę. Od tej pory stały się one dobrami stołowymi. Jak pisze Jankowski, dobra baksztańskie z powodu wyjątkowej nieprzebytności i zapadłości w ostępach leśnych i bagnach, służyły jako miejsce, w które zsyłano „jakby na więzienną rekluzję różnych ze wszystkich stron Litwy przestępców, ludzi opornych a niespokojnych, złodziei i w ogóle złoczyńców, ze stanu włościańskiego i mieszczańskiego (Jankowski 1896, s. 10).

Po upadku Rzeczypospolitej Bakszty jako dobra kościelne przeszły na własność rządu rosyjskiego. Rząd ten uznał wcześniejszą dzierżawę tych dóbr przez Chreptowiczów, którzy dzięki temu zarządzali Baksztami do roku 1843. Jeszcze w 1838 roku 11 wsi odrabiało tam pańszczyznę, jednak

⁹ Wsie zamieszkałe przez Polaków w rejonie Nalibok – Naliboki, Niestierowicze, Szemioty, Tielechowszczyzna, Terebejno, Prudy, Nowosiółki, Kleciszczce, Kamieńska Słoboda (częściowo), Rudnia Nalibocka (pozostała tylko jedna rodzina), Jankowicze, Rudnia Pilnianska, Pilnica, Kreczety, Ussa. Wsie w rejonie Derewna – Derewno, Niwna, Bielica, Derażno, Skroszczyzna, Ogrodniki, Zarzecze, Balewicze, Chotowa, Mieszycze, Lubień, Litwa, Chotówko, Borek, Zabrodzie, Bruchacze, Podlaskowo, Nowiki, Grań, Humienowszczyzna, Bryniczewo, Ostrowie, Suporośna Słoboda, Starzyna, Białomosze.

obok nich było tam kilkanaście zaścianków (Jankowski 1896 s. 11). Podobno wsie i zaścianki tego rejonu zamieszkiwała wówczas w dużej mierze ludność pochodzenia litewskiego, posługująca się językiem litewskim. Nie znalazłem jednak na to potwierdzenia, dalsze badania prowadzone we wsiach położonych na północ od Nalibok powinny przynieść więcej materiału dla rozstrzygnięcia tej kwestii.

Zaprzeczałyby jednak temu informacja, że na przełomie XIX i XX w. Bakszty zamieszkałe były już wyłącznie przez ludność prawosławną (pounicką), ponieważ obrządek wschodni przyjmowała ludność pochodzenia słowiańskiego, a nie litewskiego. Było to przeciwieństwem ludności Nalibok i okolic. Na granicy między dawnymi lasami rządowymi baksztańskimi a nalibockimi znajduje się wieś Słoboda Kamieńska. W przeszłości należała ona do dóbr Tyszkiewiczów – Kamień, a do 1842 roku do Judyckich, po czym przechodziła z rąk do rąk aż do parcelacji. Wieś ta wyznacza północną granicę dóbr nalibockich (Jankowski 1896, s. 12).

Rzeka Niemen oddzielała Puszcę od Nowogródzczyzny. W Lubczu nad Niemnem stał zamek wybudowany przez Radziwiłłów, tętnił on życiem także za czasów ich kolejnych właścicieli – Wittgensteinów, Falz-Feinów, czy Mirskich aż do wybuchu II wojny światowej.

Położone dalej na południe znane nadniemeńskie Szczorse i Niehniewiczze należały do Chreptowiczów. Szczorse zasłynęły z założonej przez Chreptowiczów biblioteki, jednej z najbogatszych w woluminy w całym Wielkim Księstwie Litewskim. Odwiedzane były przez króla Stanisława Augusta, wiele znanych później postaci kultury i nauki, Lelewela, Śniadeckich, Mickiewicza (*Słownik* 1880, t. XI). W Niehniewiczach Jan Chreptowicz założył pierwszą na kresach szkołę dla włościan, w której oprócz umiejętności czytania i pisania nauczano również nowych metod uprawy roli (*Słownik* 1880, t. VII).

Obszar nazywany tutaj przeze mnie południową częścią Puszczy Nalibockiej, odpowiada mniej więcej obszarowi dwóch parafii: nalibockiej i derewieńskiej.

MIGRACJE I FALE OSADNICTWA NA WSCHODNICH TERENACH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

W XIII w. obszar Litwy historycznej i Białorusi zamieszkiwały ludy bałtyckie i ruskie, np. księstwo Krywiczów miało za swą stolicę Turów, dzisiaj niewielkie miasteczko na środkowym Polesiu w pobliżu Pińska. Jak pisze Henryk Łowmiański, „[...] rzeka Niemen była od wieków rzeką graniczną oddzielającą ludność ruską pochodzenia słowiańskiego od ludności pochodzenia bałtyckiego. Zasięg osadnictwa ruskiego w XIII w. sięgał Niemna od południa. Pomiędzy osadnictwem słowiańskim a litewskim istniał szeroki pas pokryty dzikimi puszciami, tzw. „pustka rubieżna” biegnąca wzdłuż rzeki (Łowmiański 1935, s. 8). Obszar ten był kolonizowany od

czasów Mendoga, w czasach silnego państwa litewskiego. Bardziej szczególnie próbował wyznaczyć tę granicę Ochmański, za pomocą ustalenia zasięgu występowania litewskich nazw miejscowości i wsi. Z grubsza linia ta przebiegałaby od Brześcia, przez Kobryń, Nieśwież, Słuck, Iwieniec, Radoszkowice, Wilejka, Brasław (Ochmański 1981, s. 20).

Obszar „pustki rubieżnej” był kolonizowany od czasów Mendoga, „w półtora wieku od założenia państwa litewskiego przez Mendoga została skolonizowana i pokryła się mnóstwem wsi, dworów i zamków, w których władzę sprawowali urzędnicy książęcy (Łowmiański 1935, s. 8). Burszta dodaje, że w owym czasie osadnictwo słowiańskie skupiało się na terenach bezleśnych (Burszta 1958, s. 19).

Nie był to jednak spokojny rozwój, przeciwnie ziemie były kilkakrotnie pustoszone, już podczas wojen Litwinów z książętami halicko-wołyńskimi w II połowie XIII w., na skutek najazdów Tatarów (pierwszy z nich w r. 1258, ostanie w 1482 i 1506), czy też krzyżackich rejs XIV i pocz. XV w.

Od czasów Giedymina nabierało znaczenia państwo litewskie, poszerzające swoje ziemie kosztem księstw ruskich (np. w 1341 o Mińsk i Ziemię Mińską). Pomimo powstania nowego ośrodka litewskiej władzy państwowej na linii Nowogródek–Wilno, zaobserwować można było w tym samym czasie stopniowe cofanie się żywiołu litewskiego pod naporem ludności pochodzenia ruskiego.

Do tych dwóch miejscowych żywiołów dołączył już w XIV w. żywioł polski. Wcześniej dawni jeńcy uprowadzeni z ziem polskich osadzani byli przez Litwinów, ale nie zachowali odrębności. Już w końcu XIV w. rycerstwo polskie zaczęło zaciągać się do wojska litewskiego, otrzymując czasem nadania za swe zasługi. Przybyło wtedy wiele rodzin szlacheckich z Polski (Łowmiański 1935, s. 36).

Powstanie wielkiej własności ziemskiej doprowadziło do dużych zmian w procesie osiedlania, uporządkowując strukturę gospodarstw stworzyło bardziej jednolite terytoria.

Wilno stało się nowym ośrodkiem władzy już za czasów Giedymina, nabrało jeszcze większego znaczenia po przyjęciu chrześcijaństwa i zacieśnieniu kontaktów z Koroną Polską. Momentem przełomowym był pobyt Zygmunta Augusta w tym mieście. Częściowe przenosiny dworu królewskiego z Krakowa przyniosły gwałtowny rozwój miasta, za królewiczem przybyli pierwsi przybysze, najczęściej rzemieślnicy, artyści niezbędni przy wznoszeniu nowych kościołów i budowli. Byli wśród nich obcokrajowcy z Niemiec, Włoch, Francji, Holandii, Czech oraz z Polski. Były też wymieniane wyżej szlacheckie rody z Polski. Czasy panowania Zygmunta Augusta przyniosły więc wielką falę migracji z Polski do Wilna. Dzięki temu Wilno szybko polonizowało się, w krótkim czasie stało się największym centrum kultury europejskiej we wschodniej jej części. Równocześnie stało się głównym bastionem polskości na wschodzie Rzeczypospolitej i największym ośrodkiem polonizacji i latynizacji na wschodzie Europy.

Być może większe znaczenie dla przenoszenia polskich treści kulturowych miała wielka migracja i osadzanie specjalnej kategorii ludzi leśnych, sprowadzanych do wypalania i eksploatacji lasów – budników, potaszników i innych drobnych rzemieślników oraz osadzanie drobnej szlachty zagrodowej. Pod względem etnicznym byli to Mazurzy z Mazowsza. Wykazywali oni wyjątkową aktywność osadniczą. Byli też osadnicy z Małopolski i innych dzielnic. Jak pisze Bystron, zajęli oni najpierw dawne puszcze oddzielające ich od ludów bałtyckich, a później rozeszli się dalej. W ten właśnie sposób nastąpiło polonizacja znacznych obszarów Litwy historycznej i powstanie całego pasa zwartej ludności polskiej od Suwalszczyzny aż po Inflanty (Bystron 1936, s. 88). Szlachta zagrodowa osadzana była w dobrach królewskich, ale także w wielkich dobrach prywatnych w celu zagospodarowywania ziem podpuszczańskich. Była to ludność wolna, płacąca stały podatek „podymny”, a nie „pogłowne” jak inni. Radziwiłłowie nie byli wyjątkiem, sprowadzali szlachtę i osadzali ją w zaściankach, chociaż na nie najlepszych puszczańskich ziemiach. Właściciele wielkich ordynacji uprawiali różną politykę osadniczą. Szczególnie dużą ilość szlachty zagrodowej osadził wokół Kojdanowa jeden z Radziwiłłów, kiedy dobra te należały jeszcze do klucza birżańskiego.

„Pomiara włóczna” z 1557 r. spowodowała gruntowne przemiany na wsi, a w skutek komasacji ziemi zniwelowane zostały różnice między dawnymi, powstałymi samorzutnie wsiami białorusko-litewskimi, a wsiami na prawie niemieckim. Ten typ wsi przetrwał na wschodzie do XX w. (Burszta 1958, s. 102).

W XVII w. na peryferiach starego osadnictwa „na prawie niemieckim” na tzw. karczunkach pojawiło się także osadnictwo tzw. Olędrów, których zasadzano szczególnie na ziemiach podmokłych i bagnistych, co potwierdzają nazwy miejscowości na wschodzie. Od XVII–XVIII w. pojawia się jeszcze osadnictwo folwarczne, czyli osadzanie robotników folwarcznych z małymi nadziałami ziemi.

Już w XVI w. wśród osadników są Rusini i Polacy, a nazwy niektórych wsi mają charakter rodowy, np. Szemioty, Nieścierowicze, Jankowicze, Tielechowszczyzna. Od XVI w. zaobserwować można proces polonizowania się bogatszej szlachty i wyższych sfer Litwy historycznej, ale również zjawisko ruszczenia się Mazurów. Z upływem czasu wtapiali się oni w lokalną kulturę.

Upadek Powstania Listopadowego, a przede wszystkim Styczniowego zaostriżył politykę przeciw wszelkim przejawom polskości na Litwie i Białorusi, wywołując nowy etap migracji. Masowe konfiskaty majątków uczestnikom powstań, wywózki Polaków na wschód osłabiły bardzo żywioł polski na tych terenach. Przypomnieć należy również o przeprowadzonym pod koniec XIX w. przesiedleniu przez władze carskie dużych mas ludności na nowe tereny wschodnich guberni Samary, Ufy, Orenburga, Tobolska, czy Tomsk¹⁰.

¹⁰ Polityka ta objęła głównie mieszkańców guberni rosyjskich.

Wywożono w owym czasie nie tylko katolików, ale także prawosławnych chłopów z Białorusi. Tylko część z nich wróciła później do swoich wsi.

Rozpad imperium cara i odrodzenie państwa polskiego spowodował powrót tych ziem. Po zwycięskiej wojnie polsko-bolszewickiej jej uczestników, ochotników armii polskiej nagrodzono przyznaniem im ziemi na kresach. Był to ostatni etap osadnictwa przed wybuchem II wojny światowej.

Zajęcie tych ziem we wrześniu 1939 roku przyniosło wywózkę na Syberię w pierwszej kolejności osadników wojskowych, „Piłsudczyków”, urzędników administracji polskiej, ziemian i właścicieli ziemi. W południowej części Puszczy osadzono wojskowych właściwie tylko w Balewiczach. Ich większe skupiska były poza Puszcza, np. w Niehniewiczach na zachodnim brzegu Niemna (koło Lubcza), lub w Żołnierkiewiczach nad Sułą niedaleko od Stołpiec, ale nie oszczędziło to ludności puszczańskiej.

Okupacja niemiecka przyniosła również wielkie zmiany w życiu mieszkańców Puszczy. Od 1941 roku oddolnie powstał polski oddział partyzancki, nazywany tutaj potocznie „polskim lechijonem”. Obok Polaków działała w Puszczy także dobrze zorganizowana partyzantka radziecka, złożona z Rosjan przerzuconych na ten teren oraz 2 oddziały złożone ze zbiegłych z gett Żydów. Warunki leśne zapewniały schronienie i sprzyjały działaniom militarnym, stąd też ruch partyzancki w tym rejonie był wyjątkowo silny. Stało się to główną przyczyną przystąpienia przez Niemców w 1943 roku do likwidacji wszystkich wsi puszczańskich. Spalono ogółem 26 wsi, w tym same Naliboki, a pozostałą ludność w dużej mierze wywieziono do obozów do Niemiec¹¹. Po wyzwoleniu Niemiec przez aliantów, tylko nieliczna grupa wróciła do swoich wsi. W większości przypadków o powrocie zdecydował los. Ta część mieszkańców wyzwolona przez Amerykanów lub Anglików w większości pozostała na zachodzie, głównie w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Nowej Zelandii. Pozostali, wyzwoleni w Niemczech przez wojska rosyjskie, osiedli na ziemiach zachodnich w Polsce, a niewielka część dała się skusić obietnicami otrzymania ziemi w rodzinnej wsi i wróciła.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych przymusowa kolektywizacja ziemi i kolchoz jako jedyna alternatywa pracy na wsi doprowadziła do ucieczki młodych ze wsi do miast i szkół Mińska, Stołpiec itd. Ziemię odebrano i utworzono wielkie kolchozy w Derewnie, Nalibokach. Do kolchozów, szczególnie w Derewnie, zaczęli sprowadzać się ludzie z innych terenów. Współcześnie ostatnimi osadnikami są przesiedleńcy z obszarów skażonych po awarii elektrowni w Czarnobylu.

¹¹ Mieszkańców Prud odległych od Nalibok tylko 5 kilometrów, a także ludność wsi leżących w kierunku Iwieńca, wywieziono do pracy w okolicy Mińska.

DZIEJE NALIBOKÓW

Nie ma zbyt wielu źródeł do dziejów puszczy i Naliboków z XIV w. Ciągłe walki państwa litewskiego z książętami Rusi halicko-wołyńskiej w XIII w., doprowadziły do wielkiego spustoszenia kraju. Szczególnie dotkliwie dali się we znaki ludności Tatarzy. Pierwszy najazd tatarski miał miejsce w 1258 r. Litwini pokonali ostatecznie siły książąt ruskich i przyłączyli nowe ziemie do swego terytorium. Politykę osadzania na zdobytych ruskich grodach swoich synów prowadził Giedymin¹². Nowe ziemie były zbiorowiskiem różnych „okręgów grodowych”, a ludność miejscowa składała się z warstwy bojarów, zobowiązanych do służby wojskowej oraz warstwy chłopskiej, płacącej podatki i wykonującej posługę (Łowmiański 1935, s. 11).

Bardziej znana i udokumentowana historia zaczyna się właściwie od roku 1387, kiedy to Władysław Jagiełło zrównał lokalnych panów – bojarów litewskich z panami polskimi, tym sposobem dotychczasowe dzierżawy wielmożów zostały nadane im na własność¹³. Od tej chwili ziemia staje się własnością i przechodzi w dziedziczne użytkowanie lokalnych możnych rodów. Jeszcze raz na przełomie XV i XVI w. powtórzyły się kilkakrotnie zabójcze tatarskie wyprawy rabunkowe na Litwę¹⁴.

Od XVI w.¹⁵ cała niemal południowa część Puszczy Nalibockiej znalazła się w rękach Radziwiłłów, wchodząc w skład ordynacji nieświeskiej¹⁶. Fakt ten miał z pewnością znaczny wpływ na późniejsze dzieje jej mieszkańców.

Mikołaj Czarny Radziwiłł kupił dobra nalibockie 17 marca 1555 roku od Szemiotów i Zawiszów. Sprawa ta nie była jednak od razu przesądzona i wywiązał się długotrwały proces sądowy, zakończony dopiero w 1597 roku orzeczeniem ostatecznego przyznania tych dóbr Radziwiłłom (Jankowski 1896, s. 4–15). Pierwotnie w skład dóbr nalibockich weszły oprócz folwarku

¹² W 1341 r. przyłączył ruskie grody Słonim, Wołkowysk, Nowogródek i Kleck. Później usunął Rurykowiczów z Mińska i przyłączył do państwa litewskiego.

¹³ Pierwsze majątki na Litwie istniały już za czasów panowania księcia Olgierda. Był to majątek Dubrowna w okolicy Lidy. Rozkwit własności ziemskiej nastąpił jednak później za panowania Witolda (Łowmiański 1935, s. 19).

¹⁴ W 1503 r. Tatarzy spalili Kleck i podeszli pod Nowogródek. W 1506 r. doszli aż pod Lidę.

¹⁵ Pierwsze majątki nadano już za panowania Olgierda, ale dopiero od XV w. za Witolda nastąpił rozkwit nadań. W 1524 r. król Polski Zygmunt podarował księstwo kleckie Bonie. Wygasła wówczas lokalna linia książąt ruskich. Odziedziczył je potem jej syn Zygmunt August, a ten z kolei nadał księstwo Radziwiłłom. W 1533 r. Anna Kiszczanka wniosła do rodu Radziwiłłów Nieśwież. Ponadto przejęli oni Mir i okolice po Illiniczach.

¹⁶ W 1586 r. Radziwiłłowie założyli swoją ordynację nieświeską i klecką. Później powiększyli ordynację nieświeską o dobra Sołtanów (1587) i Paców (1589). Do Radziwiłłów należały sąsiadujące ze sobą dobra Kojdanowszczyzna, Nadniemonie z Derewnem i Swierzeniem oraz Naliboki. Należał do nich również Lubcz nad Niemnem i Mir. Leżące na wschód od Nalibok dobra Kamień, Iwieniec oraz dalsze Pierszaje i Wołożyn należały już do Tyszkiewiczów. Od północy dobra nalibockie graniczyły z późniejszymi dobrami biskupów wileńskich Bakszty.

Naliboki następujące wsie: Szemiotowszczyzna, Tielechy (lub Tielechowszczyzna), Ogrodniki, Prudy, Jankowicze, Niwno, Nieścierowicze, Bojna, Trościance, Holendernia, Pasieka, Rudnia, Budy i Śmiejna. W dobrach tych przeprowadzono prawdopodobnie komasację i mierzenie gruntów w latach 1562–1564¹⁷.

Dobra te przechodziły w posiadanie kolejnych Radziwiłłów z linii nieświeskiej – Albrychta Stanisława (syna Mikołaja Krzysztofa) aż po ostatniego z nich Dominika. Dobra derewieńskie zostały nabyte przez Mikołaja Krzysztofa w roku 1594 częściowo od Mikołaja Rusieckiego, a w części otrzymał on w darze od swej żony Halszki z Wiśniowieckich. Obejmowały one pierwotnie następujące miejscowości: miasteczko Derewno, folwarki Derewno, Bryniczew, Balewicze, Ostrowie oraz wsie: Dzierażno, Zarzecze, Zabrodzie, Bruchacze, Starzyna, Słoboda Sucharzewska, Siemiakowo, Słoboda Nadniemeńska, Białomosze, Humienowszczyzna, Zuborowiec, Żukowszczyzna, Bielica, Skroszczyzna. Później dobra derewieńskie przyłączone zostały do Nalibok. Przyłączono także inną posiadłość – Chotowo z folwarkami Chotowo i Nowiki oraz wsie: Rusaki, Nowiki Wielkie i Małe, Borki, Kamienny Łoh i Charytonów. Od roku 1727 dobra Naliboki i Derewno stanowiły jedną całość licząc wówczas łącznie 267 dymów. Oddzielono je ponownie na początku XIX w.

Grunta puszczańskie były piaszczyste, nie sprzyjały intensywnej uprawie roli. Miejscowi chłopci należeli więc w okresie 20-lecia międzywojennego do najuboższych. Praktycznie jedynym miejscem zarobkowania mieszkańców Puszczy był w owym czasie las. Niektóre nazwy miejscowości puszczańskich świadczą o dawniejszym osadzeniu na tej ziemi osadników z zewnątrz. Na przykład jeszcze w spisie podatkowym ludności z 1795 roku widnieją mieszkańcy ówczesnego zaścianka Holendernia, leżącego w pobliżu jeziora Kromań i Niemna. Świadczyło by to o istnieniu tam stawów, podmokłych łąk lub bagien. Niedaleko nad jeziorem Kromań istniała osada Budy, do wybuchu ostatniej wojny siedziba leśniczego. Nazwa jej świadczy o osadzeniu ludzi trudniących się przemysłami leśnymi. Powstałe dopiero w końcu XIX w. Rudnia Nalibocka i Pilniańska oraz jeszcze późniejsze Kleciszcze rozwinęły się wokół hut i zakładów przetwórstwa drzewa.

Druga połowa XVII w. to okres niszczących wschodnią część Rzeczpospolitej wojen z Moskwą i Szwecją. Po Szwedach pozostały tzw. „kopce szwedzkie” – ostatni świadkowie bitew rozgrywanych kiedyś w Puszczy oraz opowieści rodzinne o odległych przodkach walczących ze Szwedami.

Stopniowo Radziwiłłowie odprzedawali lub przekazywali w posagu części swoich dóbr. Zachował się dokument z roku 1706 „acta listu Przywileju” króla Augusta II nadający w „administrację” urodzonemu Aleksandrowi

¹⁷ Pomiar włóczy rozpoczęto przeprowadzać w dobrach magnackich w 1558 r. Dla Mikołaja Czarnego Radziwiłła pomiary włóczy dokonał Maciej Kawieczynski, znany protestant, namiestnik w Nieświeżu (Łowmiański 1935, s. 62).

Podbereskiemu Marszałkowi Upitskiemu, Pułkownikowi Wojska, dobra Nalibockie księcia Radziwiłła (AHL, F. 4721. ap. 1. d. 318/319).

Inny dokument informuje, że w 1795 roku od Dóbr Nalibockich odłączono wieś Prudowo (dzisiaj Prudy), którą wraz z poddanymi chłopami kupił Jan Bukaty. Zachował się rejestr wywiezionego dobytku z Nalibok na skutek najazdu z 1776 roku. Kto najechał na Naliboki nie wiadomo.

Przykładowe dane z 1795 roku o liczbie mieszkańców „rocznego stanu y oboiej płci w Parafii Nalibodzkiej znajdujących się, Osad y Dymów...” mówią nam o skali wielkości tej parafii

	dusz	dymów i osad	
- duchowieństwo Rzymsko-katolickie	2		
- szlachta – w okolicach, żeńskie	6		
męskie	5		
- takich, którzy niemając własności najmuje się na partykularney służbie, żeńskie	3		
męskie	7		
- kupcy	–		
- mieszczenie	–		
- Żydzi, żeńskie	8		
męskie	9		
- cechowych	–		
- Karaimów	–		
- Cyganów	–		
- ludzi Rosseyskich na obywatelskich ziemiach osiadłych	–		
- liczba osad ludzi wolnych i ziemian, żeńskie	20		
męskie	20		
- ekonomicznych	–		
- starościńskich	–		
- poieznickich	–		
- klasztornych i innego tutyłu Duchownych żeńskich	112	dymów	30
męskich	102	osad	3
- obywatelskich, żeńskich	720	dymów	249
męskich	726	osad	7

(AHL F. 515 Ap. 15 d. 95).

Większość wsi odrabiała pańszczyznę. Więcej światła na ewolucję gospodarowania rzucają różne zachowane dokumenty. Z 1846 roku pochodzi dokument o przepisaniu chłopów pańszczyźnianych ze wsi Terebejna na czynsz. Wcześniejsze spisy ludności wymieniają chłopów poddanych dziedziźnie, m.in. folwarku Terebejna, Naliboki, Jankowicze, Derewno.

Produkty rolne folwarku, ziarno, zboża, wódka z gorzelnii, mięso i skóry zwierzęce z lasu dostarczano na zamki Radziwiłłów przede wszystkim w Nieświeżu, ale także w Lubczu.

Dobra nalibockie pozostawały w rękach Radziwiłłów do połowy XIX w. W 1849 roku przeszły one (razem z nadniemeńskim Lubczem), jako wiano księżniczki Stefanii, do Wittgensteinów. Jej mąż książę Piotr Wittgenstein był generałem armii carskiej. Ich córka wychodząc za mąż wniosła Naliboki

i Lubcz do rodu swego męża księcia Hohenlohe. Księżę Hohenlohe sprzedał Naliboki braciom Falz-Feinom¹⁸ (Jankowski 1896, s. 101), którzy byli znanymi posiadaczami wielkich owczarni na południu Rosji oraz „obszernej kolonii” w Afryce u stóp góry Kilimandżaro z hodowlą strusi (Rouba 1934, s. 128). Rouba uważa braci Falz-Feinów za dobrych gospodarzy, ponieważ jak pisze, w pierwszej kolejności zajęli się osuszaniem puszczańskich łąk i błot. Zamierzali uporządkować lasy po masowej trzebieży puszczy w poprzednich latach. W tym czasie „założono na dużą skalę prasy hydrauliczne do prasowania siana oraz wykopano mnóstwo rowów i całą sieć kanałów, które z jednej strony osuszają błota, a z drugiej są doskonałą i niemal stałą drogą komunikacyjną (Rouba 1934, s. 128). Dawne zasoby rudy żelaza w puszczy wyczerpały się już, więc prosperująca jeszcze w końcu XIX w. huta zaczęła podupadać.

Dobra nalibockie słynęły także jako miejsce corocznych polowań Radziwiłłów, którzy wzniesli tam drewniany pałacyk myśliwski. Pałacyk ten przetrwał pożar Nalibok w 1943 roku, wysadzono go w powietrze w roku 1948¹⁹. Ponieważ stał on w centrum wsi w pobliżu kościoła, spłonął równocześnie z nim. Nowszy, ale mniejszy pałacyk stał nad jeziorem Kromań w zachodniej części Puszczy niedaleko Niemna. Pałacyk ten wzniosła jeszcze księżna Hohenlohe, a nazywany był potocznie Budą (Rouba 1934, s. 128). On również nie przetrwał działań II wojny światowej. Puszcze Nalibocką, jako miejsce odwiecznych polowań oraz sporu między Rejtanem a znanym awanturnikiem księciem Denassowem (de Nassau), wspomina Adam Mickiewicz w V księdze *Pana Tadeusza*. Na łowach bywali tu królowie, książęta i inni znamienici goście Radziwiłłów.

Miejscowe podanie głosi²⁰, że pierwszą w tej okolicy kaplicę kazał wznieść polujący tu królewicz Zygmunt August, kiedy to pewnego dnia cudem uszedł z życiem. Małą kaplicę wzniesiono na niewielkim wzgórzu Zwieryny, na którym wcześniej stała świątynka poświęcona pogańskiej bogini. W tym samym miejscu później wzniesiono kościół, a w nim królewicz kazał zawiesić w swoim imieniu wota złożone za ocalenie mu życia. Królewskie wota miały podobno wisieć w starym kościele. Jednak zachowany inwentarz kościelny z 1796 roku nie potwierdza tego faktu.

Najstarsze zachowane księgi metrykalne parafii nalibockiej pochodzą z XVIII w., a najstarsze, pisane po łacinie zapisy chrztów w parafii z lat 1720–1796 roku, zapisy ślubów z 1765–1796, zapisy zgonów z 1765–1796.

Inwentarz kościoła i plebanii Nalibockiej z 1796 roku rzuca więcej światła na dawne stosunki własnościowe (Ryc. 2). Oddalona o 2 kilometry w kierunku Bakszt wieś Terebejno razem z mniejszą Nowosielce i uroczyskiem Ussa, należała w końcu XVIII w. do folwarku. Folwark nadany był

¹⁸ W 1899 wszystkie dobra po-wittgensteinowskie zostały przymusowo sprzedane.

¹⁹ Informacja ustna, Waclaw Nowicki.

²⁰ Informacja ustna, Waclaw Nowicki.

plebanii nalibockiej w roku 1636 na mocy funduszu księcia Albrychta Stanisława Radziwiła, kanclerza Wielkiego Księstwa Litwy. Chłopi z Terebejna i Nowosielec służyli więc w folwarku na zasadzie pańszczyzny.

Niektóre wymieniane w najstarszych dokumentach i spisach miejscowości już nie istnieją. Najstarszą osadą były zapewne Naliboki. Rozrastały się one w czterech kierunkach – wsie Niestierowicze, Terebejna, Jankowicze, Prudy i Niwna. Dalej w lesie na obrzeżach tych wsi powstały dawniejsze zaścianki Szemioty, Tielechowszczyzna, Holendernia, Trościance, Nowosiółki, Śmiejno. Jeszcze głębiej w lesie leżały już tylko małe osady służące ludności trudniącej się przemysłami leśnymi Budy, Bojna, Pasieka, Balewicze oraz nowsze osady powstałe wokół ośrodków przerobu produktów leśnych Rudnia Nalibocka i Pilniańska, Kleciszczce.

Część z nich, np. Holendernia, Pasieka, Trościance, Śmiejno, Budy, Bojna i Balewicze zniknęła już z mapy tego terenu na skutek działań wojennych pod koniec ostatniej wojny.

Po włączeniu do Imperium Rosyjskiego ziem litewskich i białoruskich rozpoczął się proces ich rusyfikacji. W 1840 roku car Mikołaj wydał ukaz, w którym zabroniono używania nazw Litwy i Białorusi. Rok wcześniej w Połocku sobór episkopatu unickiego włączył kościół unicki do cerkwi prawosławnej.

PRZEMYSŁY LEŚNE I INNE

Drzewo i produkty leśne były w Koronie już w XV w. stosunkowo liczącym się przedmiotem handlu i eksploatacji, przeznaczonych szczególnie na wyrób wańczosu, klepek czy masztów okrętowych. Niemen jako szlak handlowy zaczął rywalizować z wiślanym dopiero od pierwszej połowy XVI w., zdobywając przewagę w XVII w. (Hedemann 1934, s. 38). Obok transportu drewna już wcześniej rozwinęło się jego przetwórstwo, wytapianie rud żelaza w potasznicach itd. Otto Hedemann już w 1641 r. podaje fakt istnienia kilku rudni w puszczech królewskich, m.in. w Sałatach, Sokółce, oraz na rzekach Niemierzy i Narewce (Hedemann 1934, s. 31).

Na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego rudy wydobywano z bogatych w żelazo, podmokłych łąk śródpuszczańskich. Były to tzw. „kwaśne łąki”, [...] „wśród których pełno jest kałuż i zabagnionych strumyków, jakby pociągniętych tłustymi plamami o mieniących się barwach i torfianym dnem koloru rdzy. Jest to właśnie ruda błotna, którą przerabiano w rudniach, zbudowanych zawsze na stawach i rzekach obok młynów wodnych” (Hedemann 1934, s. 30). Jak się wydaje, król Zygmunt August dbał szczególnie o zakładanie nowych rudni na Litwie [...] „włączając do obowiązków starostów osadzanie kowali i rudników, obdzielanie ich ziemią, ściąganie „mistrzów” z Mazowsza i Polski”, [...] ponieważ tamtejsze puszczańskie błota zawierały więcej niż inne żelaza” (Hedemann 1934 s. 30).

Potaż czyli popiół lub inaczej szmelcuga według Hedemanna zajmował w handlu pierwszoplanowe miejsce, dopiero w dalszej kolejności liczył się eksport grubych i cienkich kłód dębowych i szpilkowych. Potaż stosowano do bielienia płócien, przy produkcji farb, mydeł, także porcelany, stąd też w XVI w. był na nie nieograniczony popyt za granicą (Hedemann 1934 s. 49). Dopiero za panowania ostatniego króla Stanisława Augusta górnictwo rud żelaza nabrało większego znaczenia, dlatego też eksploatacja rud puszczańskich przestała się opłacać i stare rudnie zamykano.

Również Radziwiłłowie czerpali znaczne dochody z tzw. „przemysłów” w swoich dobrach leśnych. W drugiej połowie XVIII w. rozpoczęto wydobywanie rudy żelaza w okolicach Nalibok. W tym samym okresie Chreptowicz otwiera piece hutnicze w leżącym na północnym krańcu puszczy Wiszniewie. Przemysły leśne, wytapianie żelaza, wyrób potaszu rozwinęły się najszybciej korzystając z możliwości jakie dawało sąsiedztwo wielkiej puszczy. Dokumenty z lat 1795 i 1820 potwierdzają istnienie fabryki potażu w Nalibokach. Zachował się dokument wystawiony przez „szlachcica Wincentego Fiederkiewicza, superintendenta fabryk w dobrach Nalibockich dziedzicznych książąt Radziwiłłów „[...] o liczbie znajdujących się przy zawodzie czyli Hucie oraz potasznicy fabrycznych ludzi, Dymów i Dusz Męskiej i Żeńskiej płci [...]”. Na liście pracowników znaleźli się „poddani własne dziedziczne” oraz „ludzie ziemianie w parafii teże na usługi fabryczne dodane” (AHL, F. 515 Ap. 15 d. 95).

W 1849 roku nowy właściciel tych dóbr książę Piotr Wittgenstein poszerzył produkcję i postawił piece hutnicze w Kleciszczu i Rudni Nalibockiej, powiększając jeszcze dotychczasową tradycyjną produkcję w tej części puszczy. Do pracy w hutach sprowadził majstrów niemieckich z Wielkiego Księstwa Hesji.

Pochodząca z Sanguszków księżna Karolowa Radziwiłłowa, żona kanclerza litewskiego i babka księcia „Panie Kochanku” założyła fabrykę szkła w Nalibokach. Jej wyroby zdobyły rozgłos nie tylko na Litwie, ale także w Rzeczypospolitej i poza jej granicami. Szkło nalibockie znajduje się w zbiorach muzealnych. Huta szkła działała prawie 200 lat. W 1727 roku oddana została w dzierżawę Anglikowi Frazerowi, a 1766 roku Donatowi. Fabryka istniała do 1820 roku, po czym zaczęła upadać (Jankowski 1896, s. 16–17).

W połowie XIX w. ówczesna właścicielka tych dóbr księżna Hohenlohe kazała wykopać kanał wodny od Rudni Nalibockiej przez Kleciszcz aż do Lubcza nad Niemnem. Kanał poprawił możliwości spławiania wyrobów hutniczych i drewna, do czego wykorzystywano uprzednio potoki Ussa i Sul. W 30 lat później zaniedbany już nieco kanał odkupiła spółka z Polski należąca do Zygmunta Wojewódzkiego. Nowy właściciel miał dobre kontakty z jakąś amerykańską kolonią, dzięki czemu prosperował nieźle. Działalność nowej spółki ożywiła okolicę.

Fabryka w Rudni spaliła się w 1892 roku, jednak postawiono tam nowy piec przetapiający rudę na surowe żelazo. W okresie Polski międzywojennej

cenne gatunki drewna z Puszczy eksploatowała spółka z Warszawy i spławiała Niemnem do portów Bałtyku. Opis lasów z okolic Terebejna z 1912 roku wymienia rodzaje wywożonego stąd drewna: sosnowe, jęłowe i olchowe długości 6 lub 10 metrów, o średnicy od 25 do 30 centymetrów. Drewno spławiano kanałem bądź wcześniej także rzekami Ussa i Sul. Drewno spławiano Niemnem na większe niemieckie rynki Kłajpedy, Tylży, Królewca lub będącego wtedy częścią rosyjskiego rynku – Kowna.

PRAWOSŁAWIE CZY KATOLICYZM

Najstarsze wzmianki o ziemi oszmiańskiej pochodzą z czasów pogańskiego władcy Nowogródka Mendoga zmagającego się z najazdami Krzyżaków. Podczas jednego z największych w 1385 roku Krzyżacy przeszli aż pod Oszmianę niszcząc i łupiąc wszystko po drodze. Wobec tego zagrożenia sprawa przyjęcia chrześcijaństwa przez władców Litwy stała się koniecznością.

Po upadku Rusi Kijowskiej w połowie XIII w.²¹ próbowano w jej miejsce stworzyć dwie nowe metropolie prawosławne – halicką i litewsko-nowogródzką. W owym czasie Nowogródek miał aspiracje do przyjęcia roli centrum politycznego i kulturowego. Był to kres państwa pogańskiego w dziejach Litwy, a książęta litewscy zainteresowani byli ustanowieniem prawosławnej metropolii w Nowogródku, co wzmocniłoby rangę ich stolicy. Patriarcha Konstantynopola dał nawet błogosławieństwo starającym się o to władcom w Nowogródku, jednak ostatecznie przeciwny temu okazał się prawosławny metropolita Moskwy, zapobiegając próbie założenia nowego centrum religijnego²². Książę litewski Mendog umiera pozostając jeszcze poganinem, ale jego synowie przyjęli już prawdopodobnie prawosławie²³. Potwierdzeniem tego wydaje się być fakt założenia przez Wojsiełka w pobliżu Nowogródka nad brzegiem Niemna prawosławnej Ławry²⁴. Klasztor ten leżał na prawym brzegu Niemna, czyli na skraju Puszczy Nalibockiej. Historia przyniosła inne rozwiązanie i książęta litewscy przyjęli ostatecznie chrześcijaństwo w zachodnim obrządku katolickim, a było to w roku 1387. Dokonał tego Władysław Jagiełło. Oczywiście przyjęcie nowego wyznania

²¹ Nowogródek miał założyć książę kijowski Jarosław Mądry w 1044 r. (Łowmiański 1935, s. 6).

²² W 1922 roku miała miejsce nieudana próba utworzenia białoruskiej prawosławnej metropolii w Mińsku, zakończona tym, że metropolita miński Melchizedech znalazł się w łagrach. W dwa lata później w 1924 roku sobór w Mohylewie zatwierdził autonomię białoruskiej cerkwi prawosławnej.

²³ Największym orędownikiem prawosławia był jeden z jego synów o imieniu Wojsiełk lub inaczej Wasylko.

²⁴ Ławra to w kościele prawosławnym klasztor lub zespół klasztorów. Wspomina o tym Łowmiański (Łowmiański 1935, s. 6).

przez Wielkie Księstwo było początkowo tylko formalnością, nie wpłynęło w istotny sposób na zmianę rytuałów i wierzeń jego mieszkańców. Jednak w ślad za tym poszło założenie pierwszego biskupstwa w Wilnie oraz liczne fundacje kościołów na Litwie i Białorusi.

Niestety ten stosunkowo krótki epizod prawosławnej ławy na zachodnim krańcu Puszczy Nalibockiej nie miał później dalszego ciągu i prawosławie nie objęło jej mieszkańców. O pojedynczych próbach osadzania ludności prawosławnej w puszczy będzie jeszcze mowa. Na dzisiejszej mapie tych ziem widnieje wioska Ławryszewo – na lewym brzegu Niemna, ostatni ślad po XIV wiecznym klasztorze.

Tego kiedy puszczańscy mieszkańcy Nalibok przyjęli katolicyzm dokładnie nie wiadomo. Chyba jednak wcześniej niż jej późniejsi właściciele – Radziwiłłowie. Jako datę przyjęcia nowego wyznania uznać można rok pierwszych fundacji kościelnych na tym terenie. Jednak Rouba podaje, że postawiono wcześniej w 1440 r. kaplicę (Rouba 1934, s. 44). Nie wiadomo o niej nic ponadto. Lokalna wieść głosi, że kaplica stojąca na miejscu pierwszego kościoła w Nalibokach stała już w końcu XIV w. Brak źródeł nie pozwala nam na przytoczenie dokładniejszych danych.

Daty fundacji najstarszych kościołów i parafii świadczą o wzrastającej roli katolicyzmu na wschodnich kresach Rzeczypospolitej²⁵. Właściwy rozwój

²⁵ Wiszniew – jeden z najstarszych kościołów na wschodzie, ufundowany w roku 1424 przez Siemiona Giedyłgowicza, później w 1629 roku odbudowany przez Jerzego Chreptowicza. Parafia w Wiszniewie otrzymała status dekanatu. W mieście obok parafii katolickiej istniała od dawna parafia prawosławna.

Kamień – kościół pod wezwaniem św. Piotra i Pawła, ufundowany w roku 1522 przez Zabrzezińskich, później w roku 1679 ponownie zbudowany dzięki fundacji Elżbiety z Isajkowskich Białożorowej.

Derewno – kościół pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny ufundowany w roku 1590 przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła. Przez pierwsze kilka lat funkcjonował jako zbór kalwiński, później przerobiony na kościół katolicki.

Iwieniec – pierwszy kościół ufundowany w roku 1606. W latach 1702 osadzeni w nim byli Franciszkanie sprowadzeni tu przez stolnika mińskiego Wańkowicza, usunięci później po upadku powstania styczniowego w 1861 roku.

Raków – położony dalej na wschód w kierunku Mińska. Kościół pod wezwaniem św. Ducha ufundowany w 1742 roku. Do 1835 roku trzymali go Dominikanie. W mieście tym stoi także cerkiew, a w latach 1702–1839 istniał klasztor Bazylianów.

Pozostałe kościoły lub parafie leżące w bliskim sąsiedztwie z Nalibokami ufundowane były znacznie później, np. fundowany także przez Radziwiłłów w Rubieżewiczach w XIX w. (w 1866 przerobiony na cerkiew), w Chotowie fundowany przez Niezabitowskiego kościół pod wezwaniem Serca Jezusowego w latach 30–tych XX w.

W Słobodce na wschód od Chotowa istniała do 1939 roku cerkiew. Po jej zniszczeniu ludność przeszła w większości na katolicyzm. Obecnie (1994 r.) cerkiew jest odbudowywana, a na niedzielę przyjeżdża batiuszka.

We wszystkich wymienionych tu miejscowości tylko Raków leżał praktycznie poza obszarem puszczy. Wszystkie wymienione parafie i kościoły funkcjonują obecnie. Jak z tego wynika najstarszy kościół w Wiszniewie pochodził z początków XV w., ostatnie fundowane były w okresie międzywojennym.

kościół wyznania rzymsko-katolickiego rozpoczął się praktycznie w 1387 r. z chwilą utworzenia biskupstwa wileńskiego²⁶. Początkowo kościół katolicki zdobywał swe wpływy głównie w północnej części powiatu lidzkiego, zamieszkałego przez ludność litewską. Na katolicyzm przechodzili dotychczasowi poganie, ludność ruska pozostawała zwykle przy swej starej wierze (Łowmiański 1935, s. 100).

Obie parafie Naliboki i Derewna ufundowali Radziwiłłowie. Nalibocki kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny ufundowany został w roku 1636 przez innego z Radziwiłłów znanego z pamiątek – Albrychta Stanisława. Z tego roku zachował się fundusz i najstarszy inwentarz kościelny. Później w latach 1699–1704 kościół ten został przebudowany wykorzystując w tym celu drewno sosnowe, oszalowany został także tarcicami (AHL, F. 525 ap. 8). Kościół konsekrowany został dnia 24 sierpnia 1704 roku przez księdza Konstantyna Brzostowskiego, biskupa wileńskiego. Rocznicę konsekracji obchodziło się w pierwszą niedzielę po dniu św. Bartłomieja. Kościół ten przetrwał długie lata aż do czasów wojny, kiedy to w 1943 roku został podpalony i spłonął doszczętnie. Najnowszy kościół wybudowany został w latach 1992–1993 i poświęcony w lipcu 1994 roku.

Ponieważ stary kościół nalibocki nie istnieje już od 50 lat przytaczam niżej jego opis zewnętrzny i wewnętrzny, odnotowany w roku 1796 w jednym z najstarszych inwentarzy tego kościoła. Opis ten dotyczy więc drugiego z kolei kościoła, tego wzniesionego w 1699 roku. Tak oto opisany w inwentarzu został ówczesny drewniany kościół od zewnątrz:

Po środku obszernego cmentarza stoi kościół drewniany w formie krzyża budowany nie nowy, ale dosyć dobry, w koło tarcicami obity, na podmurowaniu gruntowym, pod dachem gontowym reparacji potrzebującym, z dwoma a fronte wieżami, które i kopułki deskami są pokryte, i czerwono malowane z krzyżykami żelaznymi, między wieżami znajdzie się facyata, malowaniem różnie, iak sama wieża akkomodowana, podobne są inne dwie bokowe facyatki.

Opis wnętrza zanotowano w następujący sposób:

Wchodząc do kościoła są drzwi wielkie podwoyne, dębowe na zawiasach i krukach żelaznych z zamkiem wewnętrznym, tuż znajdzie się kruchta mająca po obu stronach drzwi pojedyncze na zawiasach żelaznych z zaszczykami do komurek, przez które wejście..., do samego zaś kościoła z kruchty są drzwi wielkie, dębowe, podwoynie malowane, na zawiasach i krukach z klamką i zamkiem wewnętrznym. Ściany kościelne, oraz sufit in presbyterio i we dwóch bokowych kaplicach są różnym malowaniem akkomodowane, w samych kościele sufit ordynaryjny z desek na belkach układanych, podłoga wszędzie z desek. (AHL, F. 525 ap. 8)

Dalej następuje opis zakrystii, kolejnych ołtarzy i sprzętów kościelnych. Główny ołtarz składa się z dwóch kondygnacji. Na pierwszej – obraz Wniebowzięcia NMP i dwie małe rzeźby drewniane przedstawiające św. Mikołaja

²⁶ Prapoczątki katolicyzmu na tych ziemiach wiąże się z zakończoną tragicznie misją świętego Brunona w 1009 r.

i św. Kazimierza. Na drugiej kondygnacji znajduje się obraz św. Trójcy z dwoma rzeźbami po bokach św. Katarzyny i św. Barbary. Na ołtarzu znajduje się cymboryum drewniane.

Po lewej stronie znajduje się obok ambony drugi mniejszy ołtarz malowany na dwóch kondygnacjach, w pierwszej kondygnacji jest obraz malowany na płótnie św. Anny, w drugiej obraz św. Wojciecha.

Po prawej stronie głównego ołtarza stoi podobny ołtarz z obrazem Pana Jezusa Ukrzyżowanego, nad nim obraz przedstawiający świętych Aniołów Stróżów także malowane na płótnie.

Czwarty ołtarz znajdował się w kaplicy po prawej stronie, a w nim obraz Najświętszej Panny malowany na płótnie. (AHL, F. 525 ap. 8).

Ksiądz Sokołowski w liście do Ruszczyków z Bohdanowa pisze w 1838 roku, że przybył do parafii Naliboki do nowej pracy „parafia jest mała, bo składa się tylko z 1500 Dusz...” (AHL, F. 1282 ap. 1).

Kościół parafialny w Derewnie, który był nieco starszy, miał więcej szczęścia i przetrwał różne koleje losu aż do dzisiaj. Starą plebanię zbudowano w 1785 r., jeszcze w latach 30-tych XX w. trzymała się bardzo dobrze (Rouba 1934, s. 44). Kościół funkcjonował praktycznie prawie przez cały okres 50 lat po wojnie. Dobra kościelne w Derewnie były dobrze wyposażone, należało do parafii kilka wsi i 80 włók ziemi. Później rząd przejął pod swoją władzę wszystkie dobra. Ludność miejscową opisuje latach trzydziestych Rouba w taki oto sposób: „lud wyłącznie katolicki, pobożny, modli się z polskiej książki i po polsku odmawia pacierze” (Rouba 1934, s. 45). O okolicznej szlachcie zaściankowej pisze, że w niczym nie różniła się od chłopów. Równie interesująca wydaje się inna uwaga tego autora – „typów prawdziwie ludowych, włościańskich nie spotyka się, wszyscy ubrani są modnie, a choć spotka się samodział, to będzie skrojony na marynarkę” (Rouba 1934, s. 45).

Na terenie parafii nalibockiej i derewieńskiej, czyli na obszarze od Kleciszcza po rzekę Sułę oraz od Niemna po Rubieżewicze, nie było cerkwi prawosławnych ani unickich²⁷. Najbliższe cerkwie znajdują się za Niemnem i Sułą w Stołpcach, Mirze, Turcu, Koreliczach, Lubczu, za Berzyną na północy w Baksztach, Wiszniewie, Pierszajach, czy od wschodu w Iwieńcu, Rubieżewiczach, Słobodce, Wołnie, Rakowie czy Kojdanowie (Dzierżyńsku).

Na obrzeżach tego obszaru w Rubieżewiczach, Iwieńcu w latach sześćdziesiątych XIX w. zamieniono kościoły na cerkwie, a ludzi nawrócono na prawosławie. Informatorzy współcześnie żyjący wymieniają przypadki odwrotne²⁸, przechodzenia na katolicyzm, np. przodkowie mieszkańców

²⁷ W sąsiedniej Nowogródzczyźnie i Mirszczyźnie ludność prawosławna stanowiła połowę ogólnej liczby mieszkańców, jednak w 1790 r. prawosławie zostało tam niemal całkowicie zlikwidowane, ponieważ wszyscy przeszli na wyznanie unickie.

²⁸ „Jakie to Polaki, to samozwańce” – powiedziała jedna z informaterek.

pobliskiej wsi Chotowa byli wyznania prawosławnego. Za podobny przykład służą mieszkańcy wsi Słobodka, w której stała cerkiew do 1939 roku, jednak po jej spaleniu większość ludności także przeszła na katolicyzm. Dzisiaj cerkiew jest odbudowywana i w niedzielę odprawiana jest msza.

Innym przykładem jest historia Fermi Terebejna. W ostatnich latach XIX w.²⁹ rząd carski sprzedawał ziemię w pobliżu wsi Terebejna. Ziemię sprzedano nie miejscowym chłopom, lecz osadnikom z okolic Bakszt, ponieważ istniał zakaz sprzedawania ziemi i osiedlania się obywatelom wyznania katolickiego. Przybyli osadnicy osiedlili się na tzw. Fermie Terebejna. Potomkowie tych rodzin gospodarowali tam także w okresie 20-lecia międzywojennego, powoli jednak mieszając się z otoczeniem, biorąc żony lub mężów z sąsiedniej wsi. Po zakończeniu II wojny światowej, kiedy ziemie te weszły w skład Białoruskiej Republiki Radzieckiej, wszyscy mieszkańcy dawnej Fermi przeszli na katolicyzm asymilując się w ten sposób z otoczeniem.

ZAKOŃCZENIE

Zanotowane w latach dziewięćdziesiątych XX w. kategorie są odbiciem nałożonych na siebie tradycyjnych i współczesnych podziałów, wyznaniowych, administracyjnych, językowych, etnicznych i regionalnych. Badania terenowe potwierdzają ich ślady. Nie mają już one dzisiaj tego samego znaczenia i intensywności co dawniej. Pozostały raczej jako swoistego rodzaju znaki w świadomości głównie starszych mieszkańców, porządkując granice podziału na „swoich” i „obcych”.

W przeszłości, ale także i dzisiaj w sytuacji izolacji, ograniczonego dostępu, niedorozwoju komunikacji, niektóre elementy środowiska geograficznego wyznaczały często granice zwartej osadnictwa. Ludność Puszczy będąc od kilku wieków na pograniczu dwóch, a właściwie trzech żywiołów, doświadczając na własnej skórze wszystkich zmian politycznych była wielokrotnie zmuszana do ponownego określenia się wobec wszystkiego co stare i nowe.

Zmiany polityczne lub gospodarcze stanowiły zawsze punkty zwrotne w dziejach lokalnej społeczności, przyczyniając się do powstawania nowych kategorii. Współcześnie w południowej części Puszczy Nalibockiej istnieją 3 poziomy tych kategorii:

- etniczne (najczęściej tożsame z kategoriami wyznaniowymi), będące odzwierciedleniem kontaktu tych trzech żywiołów,
- regionalne (związane z podziałami politycznymi i przynależnością do państwa), np. Centralak/Kresowiak i Zapadnik/Wostocznik,

²⁹ Musiało to nastąpić jeszcze przed rokiem 1905 r., w którym następcą cara Aleksandra Mikołaj wydał ukaz o tolerancji religijnej.

– lokalne regionalne, będące odzwierciedleniem stosunków lokalnych, powstałych w wyniku dawnych podziałów wielkiej własności ziemskiej.

Wszystkie te kategorie powstały jako odbicie określonego podziału. Pierwotnie były wynikiem wyboru w konkretnej sytuacji historycznej na obszarze zmagania kilku żywiołów kulturowych. Każdy wybór jest reakcją jednostek lub grup na istniejący konflikt zewnętrzny. Kolejne wybory kształtują grupę jako całość, sprzyjając zachowaniom konserwatywnym lub powstawaniu form pośrednich, a zmieniające się znaki i symbole przemawiające aktualnie do tej grupy służyły zawsze tylko jednemu wyborowi. Kolejne zmiany zewnętrzne zmuszą grupę do nowych, aktualnych deklaracji manifestujących to czy inne oblicze grupy. W zależności od poziomu zagrożenia zewnętrznego, siły wyzwania i stron manifestacje te będą miały charakter bądź etniczny, bądź regionalny.

Puszcza Nalibocka to ziemia wyjątkowa w zachodniej części Białorusi. Chociaż dzisiaj region ten jest raczej niedoinwestowany, zacofany, rolny bez znaczących ośrodków przemysłowych i kulturowych, jakby nieco zapomniany, to ziemia ta miała interesującą przeszłość. Lata wspaniałego rozkwitu przypadły na okres władania Radziwiłłów, szczególnie na czas gospodarowania Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Założona przez nią huta szkła najbardziej przyczyniła się do nadania rozgłosu tej ziemi, ponieważ nabolickie szkło znalazło się na najlepszych stołach Rzeczypospolitej. Również rozwijane przez nią przetwórstwo drewna stworzyło podstawy gospodarcze mieszkańców.

Geneza najstarszego osadnictwa z czasów przedchrześcijańskich, główne fale migracji i osadnictwa, początki i rozwój przemysłów leśnych, dzieje huty szkła, rywalizacja katolicyzmu i prawosławia, graniczne położenie Puszczy od czasów najdawniejszych do współczesnych, i związane z tym kwestie istnienia kategorii służących do określenia tożsamości jej mieszkańców, to – moim zdaniem – najbardziej interesujące problemy, wymagające odrębnego, pełniejszego opracowania.

LITERATURA

Bardach J.

1988 *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań.

1988 *O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX–XX w.*, Wrocław.

Bartoszewicz K.

1928 *Radziwiłłowie. Początek i dzieje rodu*, Warszawa.

Burszta J.

1958 *Od osady słowiańskiej do wsi współczesnej. O tworzeniu się krajobrazu osadniczego ziem polskich i rozplanowań wsi*, Wrocław.

Bystron J. S.

1932 *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa, t. I–II

1936 *Kultura ludowa*, Warszawa,

Dobaczewska W.

1934 *Wilno i Wileńszczyzna w latach 1914–1920*, Wilno.

1938 *Wilno i Wileńszczyzna w latach 1863–1914*, Wilno.

- 1938 *Wileńszczyzna i Nowogródzczyzna w latach 1920–1937*, Wilno.
- Hedemann O.
1934 *Dawne puszcze i wody*, Wilno.
- Horoszkiewicz R.
1935 *Tradycje ziemi pińskiej*, Warszawa
1936 *Szlachta zaściankowa na ziemiach wschodnich*, Warszawa.
- Hryszkiewicz W.
1935 *Rola ziem białoruskich w unjach polsko-litewskich*, Lwów.
- Inglot S.
1931 *Organizacja folwarku na Białorusi. Według instruktarza dla Dąbrowieńszczyzny z końca XVIII wieku*, Warszawa.
- Jankowski C.
1896–1900 *Powiat oszmiański, I–IV*, Petersburg.
- Kasperczak S.
1965 *Rozwój gospodarki folwarcznej na Litwie i Białorusi do połowy XVI wieku*, Poznań.
- Kieniewicz S.
1953 *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław.
- Kopeć B.
1938 *Wychodźstwo sezonowe z ziemi wileńskiej do Łotwy*, Wilno.
- Kurczewski J.
1912 *Biskupstwo wileńskie. Od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno.
- Litwin H.
1982 *Katolicyzacja szlachty ruskiej a procesy asymilacyjne na Ukrainie w latach 1569–1648*, [w:] *Tryumfy i porażki. Z dziejów kultury polskiej XVI–XVIII w.*, M. Bugucka (red.), Warszawa,
- Lopalewski T.
1938 *Między Niemnem a Dźisną: Ziemia Wileńska i Nowogródzka*, Warszawa.
- Lowmiański H.
1935 *Rys historyczny województwa nowogródzkiego w jego dzisiejszych granicach (do 1795 r.)*, Wilno.
1951 *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. I, Warszawa.
1961 *Popisy wojska W. Ks. Litewskiego w XVI w. jako źródło dziejów zaludnienia* [w:] *Medievalia w 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa.
- Maliszewski E.
1914 *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, Warszawa.
1918 *Białoruś w cyfrach i faktach*, Piotrków.
- Meleń A.
1929 *Ordynacje w dawnej Polsce*, Lwów.
- Miłosz C.
1993 *Nacjonalizm i Bałtowie*, „Rzeczpospolita” (Dodatek Tygodniowy, nr 44), (20–21.XI), s. 7–10
- Morzy J.
1965 *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań.
- Moszyński K.
1918 *Stosunki narodowościowe w Wileńskiem*, „Warszawska Myśl Polska”, z. I–II.
1925 *Nowogródzkie pod względem etnograficznym*, Warszawa.
- Ochmański J.
1963 *Powstanie i rozwój latyfundiów biskupstwa wileńskiego (1387–1550). Ze studiów nad rozwojem wielkiej własności*, Poznań.

- 1965 *Renta feudalna i gospodarstwo dworskie w dobrach biskupstwa wileńskiego od końca XIV do połowy XVI w.*, Zeszyty Naukowe UAM, Historia, z. 5, Poznań.
- 1981 *Litewska granica etniczna na wschodzie. Od epoki plemiennnej do XVI wieku*, Poznań.
- Radziwiłł A. S.
1980 *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. I–III, Warszawa.
- Rouba N.
1934 *Przewodnik po Litwie i Białejrusi*, Wilno.
- Słownik...
1896 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I–XII, Warszawa.
- Topolska M. B.
1969 *Dobra szklowskie na Białorusi Wschodniej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa.
- Turska H.
1930 *Język polski na Wilenszczyźnie*, Wilno.
1939 *O powstaniu polskiego obszaru językowego na Wilenszczyźnie*, Wilno.
- Vereščagin P. D.
1978 *Krestjanskije pereselenije iz Belorussi. Vtoraja polovina XIX v.*, Minsk.
- Vrublevskij A., Prot'ko T.
1992 *Iz istorii repressij protiv belorusskogo krestjanstva 1929–1934*, Minsk.
- Ważyński A.
1872 *Litwa pod względem prześladowania w niej rzymsko-katolickiego kościoła, szczególnie w dyecezji wileńskiej, od roku 1863 do 1872*, Poznań.
- Werenicz W.
1973 *Polskija peryfeinyja govorki na Uschode*, [w:] *Polskie govory v SSSR*, J. Martynov (red.), Mińsk, s. 5–20.
1973 *Sostojanie i perspektivy issledovanija „Polszczizny kresovoj”*, [w:] *Polskie govory v SSSR*, J. Martynov (red.), Mińsk, s. 183–212.
- Wróbel P.
1990 *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa.
- Wysłouch S.
1932 *Ziemia oszmiańska na rubieży dwu kultur*, Wilno.
- Zasztowt L.
1991 *Koniec przywilejów. Polityka władz carskich wobec szlachty zagrodowej na kresach wschodnich*, „Przegląd Wschodni. Historia i Współczesność Polaków na Wschodzie”, t. I, z. 3, s. 615–640.
- Życka L., Łacka I.
1939 *Dzieje Ziemi Mińskiej*, Warszawa.

DAGNOSŁAW DEMSKI

NALIBOKI AND THE FOREST OF NALIBOKI.
OUTLINE OF HISTORY AND PROBLEMS

Summary

The author studies ethno-historical problems of a rural community: two parishes: Naliboki and Derewna. Formerly eastern borderland of Poland, since the World War II the territory had belonged to the USSR, for some years now to the independent Byelorussian republic. The majority of the inhabitants of that small territory is of Polish nationality.

The starting point of the study were the native classifications of the local, ethnically mixed population. The local names refer to their Polish, Russian, Lithuanian, Byelorussian and other

ethnic and regional identities. Each of those names is associated with more or less remote historical events taking place there. Local identities had to be explained in terms of historical processes which had led to complex ethnic structure of the province as a whole.

Surges of migrants had been coming there since the 13th century. At first primaeval forests along the river Niemen were settled by the population of Lithuanian and Russian descent. Since the 14th century Polish settlers began to arrive.

The territory in question belonged at first to vast estates owned by aristocratic family Radziwiłł, later inherited by the Wittgensteins, then the Hohenlohe family and eventually sold to the family Falc-Foin.

Most of the peasants from Naliboki and its neighbourhood had the status of villeins obliged to villein service which was later changed to rent. At the end of the 19th century they were enfranchised. At present their descendants work in collective farms – kolkhoz.

Due to vast forest areas the economy of that region has always been of particular character with well-developed "forest industries": potash manufactures, iron works producing cast iron, as well as glass works famous all over Europe. Timber was floated along smaller rivers and the Niemen to the harbours on the Baltic sea.

What is remarkable about the territory studied by the author, there are no Russian orthodox churches (although it is surrounded by the areas inhabited by the population of Russian orthodox faith). They have never been there, as a matter of fact. Roman Catholic churches were founded by the landowners' family Radziwiłł at the end of the 16th. century and the beginning of the 17th. century. There was a Roman Catholic chapel in Naliboki recorded as early as in 1440.

Religious homogeneity had contributed to community ties within the small region. There were even cases of Russian orthodox inhabitants passing to Catholic faith.

The most remarkable fact is, that the population of that small territory has preserved Polish ethnic identity till now, in spite of a considerable distance from other ethnically Polish areas (for example the surrounding of the town Wilno). Enclave of Polish tradition and language has survived surrounded by alien population.

Translated by Anna Kuczyńska-Skrzypek